NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, niedziela 22 stycznia 1922. Nr. 21.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—. kwart. 1410·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicę: z przesyłką poczt. 725·—, „ 2175·— .
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Jaki haniebny traktat podpisał Władysław Grabski w Spaa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

T. Lwów. „Kuryer Lwowski" drukuje w senzacyjnych rewelacyach demaskujących obłudę polityki endeckiej tekst układu podpisanego przez Władysława Grabskiego w Spa. Treść układu brzmi następująco: „Rząd polski zgadza się a) na zaproponowanie i podpisanie natychmiastowego rozejmu na tej podstawie, że wojska polskie cofnie i zatrzyma na linii ustalonej przez konferencyę pokojową 8 grudnia 1919 (linia Courzona), jako tymczasowej granicy administracyjnej Polski, i że wojska sowieckie zatrzymają się o 50 km. na wschód od tej linii. Jednakże Wilno zostanie oddane natychmiast Litwinom i będzie wyłączone podczas rozejmu ze strefy zajętej przez bolszewików. Co do Galicyi Wsch. wojska zatrzymają się na linii, do której doszły w dzień rozejmu, poczem obie strony cofną się o 10 km.

b) by posłowie pełnomocni przybyli na konferencyę, która zbierze się możliwie wcześnie w Londynie, na której mają się zjawić jednakowo delegaci Polski, Rosyi sowieckiej, Litwy, Finlandyi i Łotwy. Przedstawiciele Galicyi wsch. będą również wezwani do Londynu, by wyłożyć swoją sprawę przed konferencyą, c) przyjąć decyzyę Rady Najwyższej odnośnie do granic litewskich, w przyszłości Galicyi Wschodniej, kwestyi cieszyńskiej i traktat mający się zawrzeć między Polską a Gdańskiem".

Ugodę tę podpisał ówczesny prezydent ministrów p. Władysław Grabski 10 lipca 1920 w hotelu Britanique w Spaa.

Dyskusya nad expose Poincarego w parlamencie francuskim.

Ostre wystąpienie socyalistów przeciw rządowi.

Paryż. PAT. (Havas). Na wczorajszem posiedzeniu Izby galerye były szczelnie wypełnione. Prezydent ministrów odczytał oświadczenie rządowe, powitane oklaskami i owacyą przez olbrzymią większość Izby. W chwili ukazania się p. Poincarego na trybunie, socyaliści podnieśli burzliwe protesty. Ustawiczne oklaski, które przerywają oświadczenie, odzwierciadlały nastrój Izby. Szczególnie oklaskiwany był ustęp, zastrzegający się przeciwko propagandzie niemieckiej, oraz ustęp, w którym p. Poincare stwierdził, że cały naród niemiecki odpowiedzialny jest za długi państwa niemieckiego. Zwroty o terminie okupacyi lewego brzegu Renu i o konferencyi genueńskiej wywołały protesty na ławach socyalistów.

W dyskusyi socyalista Warthe zarzucił Poincaremu, że wraca ponownie na plac boju, ale z fałszywej strony. Oświadczenie rządu nie wzbudza w socyalistach zaufania. Przedewszystkiem niewłaściwie jest określony charakter rządu. Pan Poincare zapowiadał bowiem utworzenie unii powszechnej stronnictw, a utworzył gabinet bloku nacyonalistycznego. Pan Poincare różni się od swego poprzednika tylko w kwestyi zastrzeżeń co do traktatu wersalskiego i w stosunku do Rady Najwyższej, a jednak rokowania międzynarodowe na konferencyę były istotnym postępem i nie należałoby wyrzekać się tego. Traktaty powinny być dyskutowane przez wszystkie narody, skoro wszystkie narody je podpisały. Jeżeli Francya będzie chciała prowadzić politykę zupełnie samodzielną, to nie znajdzie sprzymierzeńców przy swym boku. Polityka socyalistów francuskich w przeciwieństwie do polityki p. Poincarego o tyle jest lepszą, że uzyskała dla siebie już zgodę części opinii publicznej w Niemczech. P. Warthe żąda, aby p. Poincare nie zrażał tej części społeczeństwa niemieckiego, która chce płacić długi. Kończy wreszcie: Zapóźno wróci Pan do rozwiązania, które dzisiaj lewica uważa za jedynie możliwe. Francya nie będzie maszerowała pod przymusem razem z Anglią i Anglia nie zgodzi się na obsadzenie prawego brzegu Renu. Pan Poincare się myli i prędzej pójdzie do Genui, niźli do Berlina. P. Poincare prowadzi tę samą politykę co p. Briand, tylko jest cokolwiek bardziej sztywny.

Dep. Cachin przypomina politykę Poincarego z r. 1914 i zarzuca mu, że dążył do wywołania wojny, wspominając o listach, jakoby kompromitujących p. Poincarego. Na to p. Poincare odpowiedział z miejsca: Listom tym przeciwstawiam całkowite swoje dementi. Nigdy ich nie widziałem. Nie istnieją one wcale, a jeśli istnieją, to są sfałszowane. Cachin zakończył oświadczeniem, że proletaryat przeciwnym jest wszelkiej polityce, która zmierza do wywołania nowej wojny.

Votum ufności dla gabinetu Poincarego.

Paryż. PAT. (Havas). Po dyskusyi nad expose rządowem Izba deputowanych przyjęła formułę przejścia do porządku dziennego, wniesioną przez deputowanego Arago, wyrażającą rządowi votum zaufania oraz odrzuciła wszelkie poprawki do niej. Votum zaufania uchwalono 427 głosami przeciwko 107.

Zdemaskowanie anonimowego mocarstwa.

I.

Kraków, 21 stycznia.

(Z) Istnieją fantastyczne legendy i konwencyonalne kłamstwa, które jak górska lawina z rzuconego raz naoślep kamyczka świadomie czy nieświadomie fałszywego spostrzeżenia wzrastają w żywiołową potęgę, pustoszącą w swym niszczycielskim pochodzie wszystko, co prawdziwe, rzetelne, autentycznie ścisłe.

Gdzieś przed czterema laty ktoś (chyba z Sarmacyi rodem...) w zatartych już dziś okolicznościach (ale zapewno w przystępie dobrego humoru) powiedział od tak na wiatr, nie mogąc sobie odmówić przyjemności stworzenia efektownego paradoksu — niestety najpłytsze, byle tylko pstre „bon mots" cieszą się dziś większem powodzeniem niż głębokie a szare prawdy — że Żydzi XX wieku tworzą potężne a bezimienne bo nieprzyoblekłe w szaty ustroju państwowego mocarstwo, które w koncercie państw gra najpierwsze pono skrzypce.

Kamyczek wypuszczony lekkomyślnie ręką przekornego psotnika pomknął wartko w dół pociągając za sobą wszystkie zwietrzałe i zmurszałe rumowiska skalne — niestety nie najmniej materyału zagarniając — z Polski...

I oto niezahamowana w właściwym czasie lawina przewala już z groźnym łoskotem poprzez szeroki świat, niosąc na swych morenach zagładę i moralne spustoszenie.

Jeszcze nigdy teza o anonimowem mocarstwie nie cieszyła się w Polsce takiem olśniewającem, wprost nieprawdopodobnem powodzeniem jak w chwili obecnej.

Nawet tak poważne organy jak majestatycznie sztywny „Czas" stroniące dotąd od najłatwiejszego — drogą najmniejszego umysłowego nakładu — tłómaczenia polityki zachodnio-europejskiej wobec Polski — poczynają już zarażone grasującą epidemią z zagadkową troskliwością badać rodowody i metryki chrztu alianckich mężów stanu i tłómaczą piórem różnych uniwersyteckich znakomitości ligowe niepowodzenia naszej dyplomacyi... koligacyami p. Hymansa z rodziną bankiera Brodzkiego, a zwrot przychylny dla Polski w Anglii(?) dojściem do steru rządów elementów chłodnej wobec anonimowego mocarstwa usposobionych jak np. ...p. Artura Balfoura. Nie trzeba chyba rozwodzić się nad powodzeniem omawianego dogmatu w obozie „narodowym", gdzie pierwszy lepszy niedouczony kabotyn, chcąc sobie zdobyć sławę i zaszczyty, dosiada tej włogawej a tak rozpaczliwie apatycznej szkapy — hasając bezkarnie po temacie, do którego nie potrzeba ani doświad-

rzenia ani wiedzy, ani zręczności tylko nieco bujnej fantazyi i pewnego zapasu bezczelności.

Ustąpił Briand. Na jego miejsce przyszedł Poincare. Czyja klęska? Francuskiej lewicy? Wirtha? Rewizyonizmu Pokoju? A może to zwycięstwo bez zwyciężonych? Nie. W pełnym patosu rewelacyjnym tonie, z miną Kolumba odkrywającego Amerykę obwieszcza w „Słowie Polskiem“ p. Józef Rudnicki rozwiązanie zagadki: Na paryskiem pobojowisku legło anonimowe mocarstwo.

„To czego najbardziej obawiali się Żydzi— nastąpiło!

Poincare u steru...

Prasa żydowska rozdziera szaty w przerażeniu“ itd. itd.

Przyjęcie tezy o istnieniu gdzieś poza fizyczną przestrzenią, poza geograficznymi wymiarami mocarstwa i to mocarstwa potężnego, o „nieograniczonych interesach“ tak przemożnie zaangażowanych w sprawach europejskiego Wschodu prowadzi konsekwentnie do tego, że wierni wyznawcy „anonimowej doktryny“ wysilają się na powiązanie per fas et nefas wszystkich wypadków z nieznaną a więc tylko logicznie dorozumiewaną akcyą niewidzialnego mocarstwa.

A więc belwederska konspiracya — wedle słów „Gazety Warszawskiej“ z 17 stycznia b. r. — „jest zaledwie naiwnym i mimowolnym pionkiem w olbrzymiem sprzysiężeniu międzynarodowem kierowanem przez Żydów“ a cała koncepcya federalistyczna jest niczem innem jak tylko luźnem ogniwem w łańcuchu żydowskiej polityki, która ręka w rękę z Niemcami rozpoczyna znów po wojennej przerwie swój zwycięski pochód poprzez Polskę na Wschód do Rosyi i Indyi(!) Jakiś sfinksowo tajemniczy semicko-germański „Drang nach Osten“! Nie wiadomo w jakim celu, poco naco...

Legenda z dziennikarkiej gadaniny przesiąka wgłąb do poważnej literatury politycznej, żłobiąc sobie niezmordowanie koryto w publicznej opinii. Tak więc nawet wybitny polityk obozu narodowo-demokratycznego i sekretarz polskiej delegacyi na konferencyi pokojowej a obecnie redaktor „Kuryera Poznańskiego“ p. Kozicki w swemi rzeczowem dziełku o konferencyi paryskiej stwierdza z całą powagą, że „żeby sobie zdawać w pełni sprawę z przebiegu wydarzeń trzeba wziąć pod uwagę czynnik, który nie brał udziału w wojnie, lecz który miał najsilniejszy wpływ(!) na urządzenie pokoju — interesy żydowskie“. Wydedukowawszy w sposób dziecinnie naiwny, że w interesie żydowskim leży rozbiór Polski lub przynajmniej jej osłabienie i ubezwładnienie wyraża autor głębokie przekonanie, że istnieje jakiś nieznany światu bliżej „jednolity program polityczny żydowski i instytucya, która czuwa nad wykonaniem tego programu. Żydzi starannie ukrywają istnienie takiego programu a staranniej jeszcze wypierają się posiadania centralnej instytucyi politycznej. Wszelako obserwacya wydarzeń doprowadza do wniosku, że program taki istnieje i jest wykonywany. Czyż nie jest prawdopodobnem przypuszczenie, że dla przeprowadzenia różnych spraw często bardzo ważnych dla Żydów, nie mają oni centralnej do tego instytucyi? Poprostu robiłoby się krzywdę Żydom posądzając ich o podobny brak rozumu i sprawności organizacyjnej“. Dla uzupełnienia powyższego wyjątku musimy dodać, że autor tak klasycznej charakterystyki zewnętrznej polityki i ustroju konstytucyjnego naszego mocarstwa jest szczegółowo poinformowany (patrz 5 appendis) o organizacyach żydowskich na pokojowej konferencyi co nie przeszkadza mu jednak wietrzyć za „zakulisowym“ legalnym rządem wszechświatowej potęgi żydowskiej. Przytem resztki wątpliwości w polskiej opini publicznej usuwa sławny Dillon, którego genialne powiedzenie n. p., że „światem rządzi rasa anglosaska, a rasą anglosaską semicka“, sfabrykowane na obstalunek i rachunek paryskiej dmowszczyzny cytuje się potem z radosną satysfakcyą jako „głosy z zewnątrz“ i potwierdzenia ze strony rzadkich ale tem droższych rozumnych Anglików.

Uderzmy się w piersi! Nikt inny tylko my sami jesteśmy winni zwycięstwa fałszu i kalumnii! Przyznajemy to ze skruchą: nasza taktyka wobec najnowszego i najgroźniejszego zarzutu z jakim się w ostatniem stuleciu spotkaliśmy, była z gruntu fałszywa i politycznie niezręczna. Na zarzut mocarstwowy zareagowaliśmy wszyscy zgodnie naturalnym i szczerym wybuchem śmiechu. Było to bardzo naturalne, bardzo zrozumiałe psychicznie. Ale nie celowe i nie taktyczne.

Można czasem uśmiercić zarzut wyśmianiem czy ośmieszeniem. W naszym wypadku metoda ta — użyta zresztą zupełnie podświadomie i spontanicznie — zawiodła z kretesem. W braku odpowiedzi dopatrzono się braku argumentów i zakłopotania. Czas już najwyższy, by raz nareszcie nie popadając w skrajny ekstrem przesadnej techniki sprostowań wyjaśnić suchymi faktami to kłamstwo i fałsz. Do takiej akcyi należy jak najszybciej przystąpić.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie 279. Odesłano do komisyi w pierwszem czytaniu kilka ustaw. Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy

o upoważnieniu ministra skarbu

do udzielenia gwarancyi na 2 miliony funtów szterlingów dla organizacyi rolniczo-handlowych.

Poseł Poniatowski jest zdania, że wniesienie tego przedłożenia przez ministra skarbu świadczy o braku rozgraniczenia kompetencyi między ministerstwami. Mowca prosi, aby sprawę odesłano nie do komisyi budżetowej, lecz do rolnej a oprócz tego, aby na przyszłość kompetencye ministerstw fachowych były ściślej przestrzegane.

Natomiast poseł Jasiukowicz wypowiada się przeciwko odesłaniu ustawy do komisyi rolnej. Wniosek posła Poniatowskiego odrzucono.

Dyskusya w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych.

Przystąpiono do szczegółwej rozprawy w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych.

Poseł Wróblewski wnosi o zamianę w artykule III, traktującym o sprzedaży napojów alkoholowych ze spirytusu, ostatniego wyrazu przez wyraz „nierektyfikowanego“ oraz o donanie ustępu, iż zakaz nie dotyczy spirytusu, sporządzanego ze śliwek, zawierającego fuslę.

Dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Nikolewski oświadczył: Artykał V ustawy postanawia, ze zmniejszenie ilości miejsc sprzedaży alkoholu następuje 1 stycznia.

Połączone komisye wniosły poprawkę, by w nadzwyczajnych wypadkach termin ten przesunąć do 1 stycznia 1923 r. Ministerstwo skarbu uważa, że stylizacya poprawki da powód do nadużyć. To też nie naruszając intencyi poprawki, proponowano taką redakcyę: „Redukcya i likwidacya miejsc sprzedaży musi być ukończona do końca roku 1922“. Mowca wyjaśnia dalej, dlaczego ministerstwo skarbu domaga się od komisyi podwyższenia procentu alkoholu w piwie z 2½% na 4%. W interesie skarbu prosi o odrzucenie wniosku mniejszości.

Poseł ks. Lutosławski stwierdza, iż w dotychczasowych przepisach wykonawczych do ustawy było pewne bezprawie. Tendencyą ustawy powinno być wstrzymanie pijaństwa, ułatwienie wyrobu lżejszych napoji, mogących konkurować naprzykład z winami owocowemi.

Poseł Sokolnicka oświadcza, że związek ludowo-narodowy jest za likwidacyą sprzedaży alkoholów w ramach, przewidzianych przez ustawę.

Poseł Wiśnicki zawiadamia, że klub jego będzie głosował za wszystkimi poprawkami, które ograniczają używanie alkoholu.

Prócz tego zgłoszono jeszcze dwie rezolucye. Pierwsza wzywa rząd do ścisłego wykonania ustawy o ograniczeniach w sprawie sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych. Druga rezolucya wzywa rząd do jaknajściślejszego rozciągnięcia mocy obowiązującej i działania ustawy o ograniczeniu ustawy od sprzedaży i spożycia alkoholu na województwa wschodnie i w b. dzielnicy pruskiej.

Poseł Tomas stawia poprawkę do artykułu V, aby słowa „z dniem 1 stycznia 1921 roku“ zastąpić słowami: „z dniem 1 stycznia 1923 roku“, prócz tego żąda skreślenia ustępu II.

Poseł Wróblewski oświadcza, iż klub jego będzie głosował za poprawkami rządu.

Przemawiał jeszcze poseł Putek w związku z artykułem V.

Poseł Moraczewska w imieniu swojego klubu oświadcza się za całą ustawą.

Poseł Szypper wnosi, aby przy wymierzaniu kar decydowały sądy, zwłaszcza w b. dzielnicy austryackiej.

Poseł Tomas wnosi o skreślenie artykułu IX, orzekającego, że karze ulegają nie tylko właściciele zakładów, lecz i służba oraz wszystkie osoby, wykraczające przeciwko tej ustawie.

Poseł Szypper wnosi do art. X, aby brzmienie najgłówniejszych artykułów tej ustawy w odpowiedni sposób zostało podane do wiadomości publicznej każdej gminy, pozatem aby treść tych artykułów wywiesić w szynkach.

Po przemówieniu sprawozdawcy Lewandowskiego przystąpiono do głosowania. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie odłożono do wtorku.

Przystąpiono do sprawy straży granicznej.

Poseł ks. Sobolewski oświadcza, że komisya administracyjna musiała zastosować odmienną miarę do naszych granic zachodnich i wschodnich. Zasadniczo komisya stanęła na stanowisku, że bataliony celne powinny być cywilne, a nie wojskowe. Co do granic zachodnich komisya uchwaliła rezolucyę, wzywającą rząd do oddania sprawy celnej pod kompetencyę ministerstwa skarbu. Co się tyczy granic wschodnich, to dotychczas jest tam straż celna wojskowa i policyjna, a obie podlegają aż trzem ministerstwom. Rezolucya komisyi domaga się, aby te bataliony celne oddano wyłącznie pod kompetencye ministerstwa spraw wewnętrznych do czasu, kiedy ministerstwo skarbu będzie mogło obsadzić granice znowu strażą cywilną. Dalsza rezolucya domaga się reorganizacyi dotychczasowych batalionów celnych, włożenia obowiązków ich zaopatrzenia na ministerstwo spraw wewnętrznych, wprowadzenia dla nich sądów doraźnych oraz kar administracyjnych na tych, co przekraczają granicę nielegalnie i przemycają towary. Wszystkie rezolucye przyjęto.

Przystąpiono do sprawy petycyi napływających do sejmu od zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy. Pos. Kurczak oświadczył, że zdemobilizowani znaleźli się w niezmiernie ciężkiem położeniu. Komsya proponuje następujące rezolucye: Wzywa się rząd, aby jaknajszybciej przedłożył projekt ustawy mającej na celu dostarczenie pracy i zarobku zdemobilizowanym oficerom i żołnierzom wojska polskiego.

Sprawa nagłości wniosku ludowo-narodowego w sprawie Strzelna została zdjęta z porządku dziennego wobec choroby ministra spraw wojskowych i przekazana komisyi wojskowej.

Następnie pos. Bryl uzasadniał nagłość wniosku P. S. L. w sprawie wstrzymania kredytów na odbudowę i postawił rezolucyę, wzywającą rząd, by natychmiast otworzył kredyt na odbudowę w myśl obowiązujących ustaw. Przedstawiciel ministeryum skarbu, p. Mikulewski, oświadczył, że projekt ustawy o odbudowie został na radzie ministrów uchwalony. Chwilowe wstrzymanie kredytów w dwóch okręgach zostało cofnięte. Nagłość wniosku uchwalono.

Zastój w handlu.

Pos. Gdyk referował w imieniu połączonych komisyi przemysłowo-handlowej i ochrony pracy kwestyę utworzenia komisyi specyalnej dla sprawy obecnego zastoju w przemyśle i handlu i przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw skutkom tego zastoju. Do komisyi wybrano posłów: Gdyka, Waszkiewicza, Rudnickiego, Diamanta, Majewskiego, Malińskiego, Wierzbickiego, Pączka i Średniawskiego.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4.

Wojewoda lwowski p. Grabowski ustępuje.

(Telefonem od naszego korespondenta)

T. Lwów. Pisma lwowskie donoszą, że w najbliższym czasie ustąpi dotychczasowy wojewoda lwowski p. Grabowski, następcą zaś jego będzie obecny wojewoda tarnopolski p. Olpiński.

List z Berlina.

Ciężkie czasy dla żyd. antysemitów.

w. Berlin, 10 stycznia.

Największa partya antysemicka w Niemczech — niemiecko-narodowa partya ludowa, odbyła niedawno w Monachium zjazd partyjny. Na zjeździe tym nie przyjęto programu antysemickiego w takiem skrajnem sformułowaniu, jakiego się niektórzy spodziewali. Albowiem partya ta zadowoliła się podkreśleniem swego czysto „niemiecko-narodowego" stanowiska. Jest bowiem w tej partyi silna mniejszość, która występuje przeciw antysemityzmowi, jako punktowi programu. Częściowo są tam też także elementy, które nie wchodzą w to, dlaczego powinno się nie ze względów politycznych przyjąć pomoc Żydów, którzy mają do dyspozycyi pieniądze; z drugiej zaś strony jest mała grupa niemiecko-narodowych intellektualistów, którzy odrzucają krzykliwy antysemityzm. Do niedawna byli nawet Żydzi członkami tej partyi, a w parlamencie odczytał nawet pewien poseł socyalistyczny list przywódcy niemiecko-narodowej partyi ludowej, byłego ministri Hargta, do żydowskiego radcy komercyalnego z prośbą o pomoc dla partyi. Podobnymi motywami kierował się dawny przywódca dawnej partyi konserwatywnej starych wilhelmowskich Prus, von Heidebrand, publikując artykuł o kwestyi żydowskiej w berlińskiej gazecie „Kreuzzeitung". Von Heidebrand cieszył się wielkiem poważaniem; za czasów Wilhelma nazywano go „nieukoronowanym królem Prus". Gdy po rewolucyi rozwiązała się stara partya konserwatywna, partya junkrów i wyższej arystokracyi i wstąpiła do nowej „niemiecko-narodowej partyi ludowej" — wtedy wycofał się von Heidebrand z życia publicznego i od tego czasu nic nie słyszano o nim. Dopiero teraz znowu przemówił: Nawołuje wszystkie stronnictwa prawicowe do połączenia się, a to jest możliwe tylko w tym wypadku, gdy wszystkie grupy prawicowe razem się połączą, a nie wtedy, gdy kierownictwo przywłaszcza sobie tylko jedna partya. Partya niemiecko-narodowa nie powinna słuchać jednostronnego dyktanda antysemickich ludowców niemieckich. Nie jest wskazanem osądzanie wszystkiego pod wyłącznym kątem widzenia, mającym tylko na celu zwalczanie Żydów. Musi się też zwrócić uwagę na taktyczne względy. Lecz to nawoływanie nie zostało z sympatyą przyjęte przez niemiecko-narodową prasę; gazety starają się w długich artykułach udowodnić, że pan von Heidebrand niema słuszności: „Jak można przy dzisiejszem zażydzeniu politycznego i gospodarczego życia usunąć z pod rozwagi przy omawianiu jakiegokolwiek problemu — kwestyę żydowską?" — pyta się „Deutsche Zeitung". „Całe Niemcy są zależne od Żydów; dlatego walka z Żydami musi być pierwszym punktem programu". Egzekutywa niemiecko-narodowej partyi ludowej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, że partya musi być w zupełności uniezależnioną od wszelkich wpływów żydowskich; zrozumiałą jest rzeczą, że nie mogą zrezygnować z antysemityzmu, z najlepszego i najbezpieczniejszego środka dla agitacyi partyjnej.

Niemieccy antysemici przeżywają ciężkie chwile. Niemcy są wyniszczone wojną, a nikt nie znalazł jeszcze sposobu wyratowania Niemiec z ciężkiego położenia. Teraz jest możliwem, że uda się pewnemu człowiekowi wynaleźć drogę do odbudowy kraju, a tym człekiem jest Żyd! Jak straszny cios dla antysemitów! Nacyonaliści przyczynili się przez propagandę nienawiści i podjudzanie do zemsty, do skomplikowania położenia Niemiec i do wzmocnienia nieufności, którą i bez tego żywi świat do Niemiec. Dziecinnie wierzyli w możność tajemnego wystawienia armii, którąby potrafiła prowadzić nową wojnę. Był to dziecinny plan, gdyż najważniejszym czynnikiem współczesnej wojny jest materyał techniczny, który Niemcy w zupełności postradały. Mimo to uporne obstawanie przy militarystycznych ideałach wystarczyło, aby we Francyi nie znikła obawa przed niemiecką napaścią. Powstanie niemieckich militarystów w marcu 1920 r. pod dowództwem Kappa skończyło się straszliwem fiaskiem. Proces przeciwko dowódcom tego powstania wykazał dopiero teraz wyraźnie, jaką zbrodnią było to powstanie; nacyonaliści bowiem wyrządzili przez to niezmierną szkodę swej ojczyźnie. Okazali się zupełnie niezdatnymi do stworzenia jakiegokolwiek czynu pozytywnego. Jasną jest rzeczą, że te koła, które potrafiły wymyślać wciąż na wszystkie mocarstwa zachodnie, nie są zdolne do odnowienia dla Niemiec niezbędnych stosunków z państwami zachodniemi. Dopiero teraźniejszemu kanclerzowi Dr. Wirthowi udało się pozyskać zaufanie zagranicy. Jego najważniejszym pomocnikiem i współpracownikiem był Dr. Walter Rathenau. Jeszcze zeszłego lata, gdy został ministrem dla odbudowy kraju, wszczęła się przeciwko niemu gwałtowna agitacya. Rozrzucano świstki ulotne, w których nazywano go bolszewickim agentem, a wiele antysemickich gazet publicznie nawoływały do zamordowania Rathenaua. W dzisiejszych Niemczech nie jest to żartem, gdyż wiemy, że realizowano takie groźby: Przeciwko Erzberderowi długo już podjudzano publicznie, aż się znalazł pewien „patryota", który dokonał tego bohaterstwa, że z tyłu zastrzelił nielubianego polityka. Tylko przeciwko Erzbergerowi podszczuwano pierwej w takim stopniu, jak teraz przeciw Rathenauowi. Rathenau prowadził dalej swą pracę, a gdy wystąpił z gabinetu Wirtha, pozostał dalej mężem zaufania rządu. Powszechnie jest wiadomem, że potrafił po wielu wysiłkach uzyskać przychylniejszą opinię dla Niemiec. A teraz właśnie widzimy rezultat jego działalności. Rada Najwyższa w Cannes zgodziła się na zwłokę w wypłacie i można już teraz przewidzieć, że ententa podda nowym badaniom problem reparacyjny. Oznacza to rewizyę wersalskiego traktatu pokojowego, co jest niebywałem powodzeniem. Dotychczas dyktowano Niemcom, a teraz zaczynają z nimi pertraktować. A to osiągnął Dr. Rathenau, który jeszcze przed wojną utrzymywał dobre stosunki z zagranicą i która go uważała za przeciwnika, godnego pertraktowania.

Podczas gdy Rathenau prowadził układy w Londynie, Paryżu i Cannes, prasa antysemicka w Niemczech oburzała się, że do tych układów wydelegowano Żyda. „Deutsche Zeitung" pisze, że Rathenau nie zna poczucia niemieckiego honoru, a jego wystąpienie nazywa największą hańbą dla Niemiec. Gdy jednak nie można już było zaprzeczyć, że osiągnęły Niemcy pewne powodzenie, wtedy pisma prawicowe zrobiły odkrycie, że to nie jest zasługa Rathenaua, lecz Hugona Stinnesa, który był w Londynie przed Rathenauem, gdzie — jak wiadomo — nie odniósł żadnych rezultatów.

Upadek Rathenaua jest symbolem losu Żydów, którzy pracują dla innych narodów. Jeżeli Żyd osiąga jakieś rezultaty, wtedy to doszukują się w tem powodzeniu innych przyczyn. Gdy jednak nie odniósł żadnych pozytywnych rezultatów, wtedy czynią odpowiedzialnym nietylko jego samego, lecz i cały naród żydowski i mówią, że Żydzi chcą unieszczęśliwić Niemcy. Antysemityzm znajduje zawsze jakieś „argumenty", gdyż na prawdę mało zwraca uwagę. Bo najważniejsze jest to, że Żyd może być bitym...

Groźne memento.

Kraków, 21 stycznia.

(ben) Ogólna zwyżka walut, dająca się od paru dni odczuwać, zaniepokoiła w wysokim stopniu nasze koła handlowe i przemysłowe. Zwyżka ta jest tem dziwniejszą, że na giełdach zagranicznych między niemi także na zurychskiej, miarodajnej dla kursu walut u nas, marka polska bynajmniej nie spada lecz utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie. Widocznie dla uspokojenia publiczności ukazały się wiadomości, że obecna zwyżka walut spowodowana jest tem, że przemysłowcy zakupują w większej ilości waluty, celem zaopatrzenia się w surowce, potrzebne im do wykonania znacznych, bo sięgających przeszło 70 wagonów towarów tekstylnych, zamówień sowieckich, za które mają otrzymać zapłatę w złocie. Nie wiemy oczywiście czy wyjaśnienie to odpowiada rzeczywiście prawdzie, jest to jednak bardzo prawdopodobne, gdyż wskazuje na to lokalny charakter obecnej zwyżki walut. Wyjaśnienie to jednak bynajmniej nie jest tego rodzaju, by mogło nas uspokoić lecz wręcz przeciwnie wskazuje ono na słabość naszego ustroju pieniężnego i na prymitywność metod zaspakajania przejściowego zapotrzebowania obcych dewiz.

W konkretnym wypadku mają wszakże przemysłowcy łódzcy otrzymać — lub też już otrzymali — zapłatę w złocie. Zamiast więc wywierać niepotrzebnie popyt na obce waluty, podbijać w górę ich kurs i wprowadzać w ten sposób na nowo moment niepokoju w całe nasze życie gospodarcze, czy nie byłoby bardziej wskazanem, by PKKP. udzieliła na ten cel przejściowo dewiz ze swoich zapasów lub też by pożyczono surowce zakupione za granicą na kredyt na zabezpieczeniem?

Przykład ten powinien stanowić poważne memento dla naszych czynników rządowych i przypomnieć im zasadniczy ich obowiązek w dziedzinie gospodarczej, czynnego interweniowania i świadomego regulowania zapotrzebowania i podaży obcych dewiz.

W pierwszym bowiem razie każda mocniejsza pojedyncza jednostka będzie w stanie zachwiać naszym systemem pieniężnym, gdy z zupełnie uzasadnionych przyczyn i bez żadnej złej woli zakupi ona w krótkim czasie większą ilość dewiz lub walut. O ustaleniu naszej waluty w takich warunkach oczywiście mowy być nie może.

Z dziedziny humoru żydowskiego.

Uważam, że nie popełnię grzechu przeciw duchowi świętemu, jeżeli zreprodukuję dla naszego czytelnika parę miejsc in extenso z pierwszego numeru nowo założonego żydowskiego pisma humorystycznego.*) Czytelnik będzie musiał mi przyznać, że nasza literatura humorystyczna nie stoi w żadnym proporcyonalnym stosunku do pokornych zdolności humorystyczno-satyrycznych, jakie cechują nowoczesnego Żyda. Dlatego też dobra gazetka humorystyczna jest u nas rzadkością.

Wielka szkoda, że organ „Wesołego pesymisty" — znanego na bruku łódzkim satyryka żydowskiego — ma przeważnie charakter lokalny. Redaktor posiada bezsprzecznie talent do tworzenia satyry ogólniejszej, którąby interesowała ogół żydostwa polskiego. Poparcie organu przez koła czytelników pozałódzkich skłoniłoby go bez wątpienia do nadania swemu organu pożądanego charakteru ogólniejszego.

Pozwolę sobie zacytować parę miejsc, nie mających charakteru ściśle lokalnego.

Przedewszystkiem artykuł wstępny:

*) „Der Tachszyt", dwutygodnik ilustrowany dla humoru i satyry. Nr. 1. Łódź, 30 grudnia 1921. (Adres redakcyi: Goldstein, Łódź, Kilińskiego 81. 16.)

Wehaja beachrit hajamim...

przez „Wesołego pesymistę".

Motto: Jeżeli chcecie, to nie jest to artykuł wstępny.

Niech już będzie raz koniec tej całej komedyi!

Dosyć już szaleliście, wy bohaterowie wojenni, męczennicy ludowi, działacze społeczni i bandyci sztuki.

Dotąd mieliście pretekst: „wojna!" teraz już po wojnie, znów normalne czasy. Ubranie kosztuje już tylko sto tysięcy marek, za sześć tysięcy marek dostaje się porządną kolacyę, a za dwa tysiące siedzi się w żydowskim teatrze.

Czas się unormalnia, a życie razem z nim. Minister utrzymuje się już na stanowisku prawie przez cały tydzień, depesza z Łodzi do Warszawy dochodzi już po trzech dniach, żydowscy pasażerowie dostają już w Jaffie czerwoną kartkę, Zeitlin i Einhorn odzyskują już talent!..

W takiej przełomowej chwili ukazuje się „Tachszyt" i zabiera się do pracy.

Nasza praca będzie polegała na wystawianiu postulatów.

Dotąd tylko krawcy i rabini żądali — podwyżek, teraz „Tachszyt" będzie żądał.

Będziemy żądali uczciwości — nawet od działaczy społecznych. Będziemy żądali prawdy — nawet od „Szlome Emune", konsekwencyi — nawet od poale-syonistów, jasnego programu — nawet od folkistów, żydowskości (jidiszkajt) — nawet od mizrachistów, demokratyzmu — nawet od bundystów, młodości — nawet od ceire-syonistów, znajomości języka polskiego — nawet od posłów sejmowych, talentu — nawet od „trupy wileńskiej", wierności — nawet od młodych mężatek, datków na „Keren Hajesod" — nawet od syonistów, umiejętności poprawnego czytania — nawet od poetów.

Co zburzyli Wilhelm II. i Żabotyński, to my odbudujemy.

Ale, by zbudować na nowo, trzeba najpierw zburzyć stary, zgniły świat.

Gdy stary świat będzie leżał w gruzach, wtedy dopiero powstanie prawdziwy „chojzek" — bolszewizm. Wszystko będzie równe. Nie będzie szklanych pałaców i chat słomą krytych; od najtłustszego bogacza do największego poety nie będzie żadnej różnicy, a kozy będą romansowały przy świetle księżyca. Świat przemieni się w raj: znikną różnice klasowe, ustanie nienawiść między narodami i...

I Zerubowel będzie jadł kompot z marchewek.

* * *

Monolog „Gdybym był Michalskim" jest parodyą do znanej humoreski Szolem Alejchema „Wen ich bin Rotszyld". Ma on przeważnie charakter lokalno-łódzki, prócz początku.

Początek: Gdybym był Michalskim, zgadnijcie cobym zrobił? Przedewszystkiem wydrukowałbym parę miliardów i rozdzieliłbym między ludność, aby mieli skąd płacić daninę.

* * *

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Ochrona żydowskich mniejszości

Komitet żydowskich delegacyi do Ligi Narodów.

Genewa. (Tel. wł.) Reprezentant komitetu żydowskich delegacyi w Paryżu, generalny sekretarz Motzkin i Alejnikow podjęli na ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów energiczne kroki w sprawie ochrony żydowskich mniejszości. Wręczyli wyczerpujące memoranda o naturalizacyi Żydów w Gdańsku, na Litwie i Łotwie i osobne pismo dziękczynne w sprawie żydowskich optantów w Austryi.

Odnośnie do układów o prawa mniejszości na Łotwie, Litwie i w Gdańsku czynili starania wymienieni reprezentanci u miarodajnych czynników.

Genewa. (ŻBK). Deklaracye łotewskich i litewskich zastępców, aranżowane na nadchodzący tydzień w sprawie praw mniejszościowych — zostały przesunięte na następną sesyę Rady Ligi Narodów, która się odbędzie w kwietniu. Tymczasem rządy Łotwy i Litwy w porozumieniu z generalnym sekretaryatem Ligi narodów ustaliły klauzule mniejszościowe.

Komisya dla spraw religijnych.

Genewa. (ŻBK) Rada Ligi Narodów zamianuje w tych dniach prezydenta przewidzianej w palestyńskim mandacie komisyi dla spraw religijnych w Palestynie.

Francya a sprawa mandatu.

Jerozolima. W związku z oświadczeniem byłego premiera francuskiego Brianda w sprawie mandatu, członek egzekutywy syońskiej H. Eder, odwiedził francuskiego konsula w Jerozolimie i zawiadomił go o oświadczeniu Brianda.

Francuski konsul oświadczył Ederowi, że nigdy nie wątpił, że stanowisko francuskiego rządu w sprawie palestyńskiego mandatu jest w zupełnej zgodzie z ostatniemi oświadczeniami Brianda. Te oświadczenia są więc stwierdzeniem tego, że republika francuska jest za stworzeniem ojczyzny dla Żydów w Erez Israel i że wszystkie inne pogłoski są fałszywe.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“.

Jak wiadomo wstąpił na miejsce zmarłego posła do sejmu rabina Halperna — kupiec-ortodoks Mendelson z Lodzi. Temu podsuwa „Tachszyt“ taką mowę sejmową:

Szanowna Szlachta!

Jestem Uszer Mendelson, kupiec z Lodzi. Jestem stary żołnierz, walczyłem podczas bitwy wyborczej łódzkiego rabina i pobiłem aleksandrowskiego nieprzyjaciela na wszystkich frontach. Przez czas dłuższy byłem prezesem tragarzy łóżka („Nos'ej hamita“); w pokoiku (sztibel, u nas „klauz“) miałem zawsze najlepsze „miasto“ (studt) około świętej szafy (aron hakodesz), w sobotę dostawałem „trójki i szóstki“ (szliszi i szisi).

Co do moich postulatów politycznych, to w zupełności polegam na „kolega Löwensteina“.

Ja osobiście jestem przejęty ideałami posła Moszka Fefera, niech będzie rozłączony (er sol sajn ubgeszajdt). We wszystkich sprawach głosować będę z prawicą, bo ona ma większość w sejmi, a święta Tora przepisuje „achre rabim lehatot“. Mówić nigdy w sejmie nie będę, lecz wspólnie z kolegą Perlmutterem będę zawsze milczał, bo nasz mądry pajrek mówi: „Jafa sztika lachachamim, Kal wachomer.“ (dobre milczenie dla mądrych, cóż dopiero.) — —

* * *

[illegible] ostatni testament Niemojewskiego:

Umieram ze spokojnem sumieniem, bo jestem pewny, że Edward Natanson i Samuel Diksztajn będą kontynuowali moje ideały i kroczyli memi drogami. Redaktorem „Myśli Niepodległej“ ustanawiam towarzysza Józefa Wasercuga. Nowe „[illegible] żydoznawcze“ niech wyda talmud z komentarzem „Chidusze ha-RAN“ (Rabbi Andrzej Niemojewski).

Co roku, w rocznicę mego zgonu, niech się rozdaje jałmużnę między żołnierzy Petlury i Machny.

Oby mi Najwyższy pomógł, by za wstawiennictwem „Królowej Saby“ moja dusza dostała się do raju i połączyła się z duszami świętego Pranajtisa i światłego Macocha.

Wykonanie testamentu powierzam redakcyi „Tachszyt'a“.

* * *

Jeszcze kilka drobnych żartów:

Wojenny bogacz jako znawca sztuki.

W teatrze, podczas przedstawienia „Amnon i Tamar Asza, powiada żona paskarza do swego męża:

— Ach, Moryc, słuchaj, jaka ładna muzyka!

Na to mąż odrzeka:

— Co się dziwisz? Przecież to jest Szalom Aszl — —

* * *

Pytania do redakcyi.

Jeżeli kto ma własną parę butów, czy wystarczy pół miliona daniny?

J. Szrajbgecajg.

* * *

Jeżeli mój mąż jest niedołęgą czy będzie musiał płacić daninę od nieruchomości?   Bezdzietna.

Uwagi.

Są kobiety, które nie są gadatliwe — nieme.

„Rozwój“ donosi, że Żydzi uchwalili wybrać na rabina łódzkiego — Baudoina de Courtenay.

Myślę, że powyższe próbki wystarczą dla scharakteryzowania organu „Wesołego pesymisty“ łódzkiego.   J. F.

KRONIKA.

Kraków, 21 stycznia.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wczesniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

—oo—

— Posiedzenie Rady wyznaniowej odbędzie się w gmachu Gminy izraelickiej w Krakowie w niedzielę dnia 22 stycznia br. o godzinie 4. popołudniu. Na porządku dziennym:

1) Wniosek komisyi paschalnej i sekcyi skarbowej: Rada udzieli komisyi paschalnej na zakupno zboża względnie mąki na tegoroczne święta psachalne kredytu w kwocie 30 milionów mk i upoważni Prezydyum Gminy izrael. do zaciągnięcia na ten cel krótkoterminowej pożyczki pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami. Z użycia tego kredytu złoży komisya paschalna sprawozdanie.

2) Wniosek komisyi dla łaźni o wydzierżawienie na jeden rok drugiej łaźni gminnej, wraz z pralnią ludową.

3) Wniosek sekcyi skarbowej o wypłacenie dodatku drożyźnianego urzędnikom Gminy, emerytom oraz wdowom po urzędnikach za styczeń br. II. i III płacy miesięcznej, tudzież doatku drożyźnianego za luty br. w tej samej wysokości jak za miesiąc styczeń.

4) Wniosek komisyi dla łaźni i sekcyi skarbowej o przyznanie na rok 1922 na cele kontroli obu łaźni gminnych kredytu w kwocie 150.000 Mk.

5) Wniosek sekcyi skarbowej o przyznanie Stowarzyszeniu Ambulatoryum subwencyi za miesiące styczeń, luty i marzec br. po 25.000 Mk. miesięcznie.

6) Wniosek sekcyi skarbowej o przystąpienie Gminy izr. w charakterze członka założyciela do Towarzystwa ratunkowego.

7) Wniosek Prezydyum o wydanie deklaracyi przyjęcia przez Gminę izrael. majątku Stowarzyszenia Bet Hamidrasch Horowitz.

8) Wniosek Prezydyum w sprawie wyboru komisyi z 5 członków dla wymiaru opłat za zapowiedzi i śluby.

9) Wniosek sekcyi skarbowej w sprawie zwrotu Stowarzyszeniu ochorny starców żydowskich wydatków poczynionych na rzecz zakładu dla nieuleczalnych.

Przy drzwiach zamkniętych:

10) Sprawy osobiste.

—o—

— Nauczyciele białoruscy i rosyjscy w Krakowie. W tych dniach przybyła do Krakowa grupa nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych i średnich z kresów wschodnich (kuratoryum szkolne nowogrodzkie) celem odbycia tu sześciomiesięcznego kursu nauki języka i historyi polskiej. Grupa ta licząca 200 osób, w tem 80 nauczycielek, składa się z Białorusinów i Rosyan, poddanych państwa polskiego. Zamieszkali oni w gmachu szkoły korpusu kadetów na Łobzowie. Nauka odbywać się będzie w szkole powszechnej na Nowej Wsi. Kierownikiem kursu jest prof. Michalski, uczą zaś profesorowie krakowskich szkół średnich, którzy na ten czas otrzymali urlopy ze swoich zakładów. Koszta nauki i utrzymania ponosi częściowo rząd polski. W czasie kursu uczestnicy jego zwiedzą wraz z profesorami najważniejsze miejscowości i zabytki w Polsce.

— Echa chrztu „Badaczy Pisma św.“ W swoim czasie donosiliśmy o przeszkodach ze strony policyi, skutkiem których nie dobiegł do końca chrzest „Badaczy Pisma św.“ w wielkim basenie łaźni Hotelu Krakowskiego. Oto, jak nas informuje przełożony krakowskiej grupy „Badaczy“, p. Kusina, ceremonia chrztu odbyła się według programu, bez interwencyi ze strony policyi. Pogłoski, podane przez jedno z pism, jakoby chrzest odbył się także w czasie mrozów w Wiśle, nie odpowiadają prawdzie. Chrzest w płynącej wodzie jest przewidziany, ale dopiero w miesiącu lipcu.

— Statystyka przestępstw w Krakowie. Liczba przestępstw wzrosła niepomiernie w stosunku do czasu przedwojennego, a z nią wzrosła również i działalność policyi. Urzędowe zestawienie statystyczne wykrytych przestępstw w samem mieście Krakowie w ostatnim kwartale ub. roku wykazuje, że policya krakowska doprowadziła do

…dów i innych władz ogółem osób 2538, po przesłuchaniu pozostawiła na wolnej stopie 917, na rozprawy sądowe (na termin) dostawiła 952, a do odbycia kar sądowych 85 osób, razem tedy osób 3575. W okresie sprawozdawczym wpłynęło do biur policyjnych 37.846 spraw natury karnej i administracyjnej. Najwyższą cyfrę wykazują kradzieże (597 osób), bitki i awantury (490 osób) i włóczęgostwo (138 osób), rabunek (41 osób).

— Groźna szajka włamywaczy pod kluczem. Od dłuższego czasu popełniano w Krakowie i okolicy liczne nader śmiałe włamania do mieszkań prywatnych oraz sklepów z towarami galanteryjnymi. We czwartek wieczór udało się policyi państw. w Trzebini wytropić szajkę sprawców tych włamań. Zastano ich w domku przydrożnym pod Trzebinią, gdzie dzielili się łupem. Policya otoczyła jaskinię opryszków, równocześnie wkraczając do ich kryjówki. Bandyci na widok stróżów bezpieczeństwa chcieli wyskoczyć przez okno, jednak stojący na straży posterunkowy przeszkodził im w ucieczce. Rozpoczęła się wtedy rozpaczliwa obrona ze strony osaczonych bandytów, podczas której jeden z posterunkowych strzelił z browninga, raniąc ciężko jednego z opryszków. Przerażeni tem towarzysze rannego skapitulowali. Jak się okazało, w skład ujętej szajki wchodzili poszukiwani od dawna przez sąd okręgowy karny w Krakowie niebezpieczni bandyci. Ciężko ranny bandyta nazwiskiem Waliczek podał, że jest agronomem z Pleszowa, jednak rozpoznano w nim głośnego włamywacza, karanego już niejednokrotnie za różne przestępstwa. Waliczka przewieziono wczoraj rano do szpitala więziennego w Krakowie. Dalszym członkiem tej szajki jest Wincenty Kopta, który swojego czasu dopuścił się milionowej kradzieży w hotelu Francuskim. Aresztowany bezpośrednio po tej kradzieży po kilku tygodniach przed samą rozprawą zbiegł z więzienia. W czasie aresztowania w Trzebini podał Kopta, że nazywa się Październik. Ponadto w skład ujętej szajki wchodzą Władysław Glus i Władysław Jasiński, również znani bandyci. Wszystkich wspomnianych opryszków przewieziono pod silną eskortą do tutejszego więzienia sądu okręgowego karnego. W mieszkaniu bandytów znaleziono wielką ilość materyi na suknie oraz towary galanteryjne, przedstawiające milionową wartość. Towary te pochodzą z kradzieży na szkodę kilku kupców krakowskich.

— Echa kradzieży skórek. W ręce policyi wpadł sprawca kradzieży skórek na szkodę p. Markusa Tignera, kupca przy ul. Grodzkiej 29. Jest to Markus Horowitz (lat 20), pomocnik kuśnierski. Znaczną ilość skradzionych skórek odebrano.

— Podejrzane grzebienie. Onegdaj aresztowano Aleksandra Goldhamera (lat 40), przetokowego kolejowego ze Szczakowej, który po mieście naszem sprzedawał grzebienie podejrzanego pochodzenia. Znaleziono przy nim 19.500 mk, pochodzące prawdopodobnie ze sprzedaży grzebieni.

---o---

---o-o---

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj poraz 6-ty nowość Kiedrzyńskiego „Czysty interes" wypełniający widownię do ostatniego miejsca. Świetnia ta komedya grana będzie w przyszłym tygodniu czterokrotnie. Dzisiaj pop. wyjątkowo o godz. 3½ „Betleem" Rydla, wystawione na liczne żądania rodziców i szkół. Jutro wieczorem wracają na afisz „Straszne dzieci" Rostworowskiego.

Przygotowany na przyszły tydzień „Horsztyński" Słowackiego, jest w pełni prób pod kierunkiem reż. J. Sosnowskiego. Do dzieła patrona naszej pierwszej sceny przygotowuje się teatr z należną pieczołowitością. Nowa inscenizacya „Horsztyńskiego" ujęta będzie w ramy dekoracyjne pomysłu art. malarza Iwona Galla.

— Miejski teatr Opera i Operetka". „Księżniczka Czardasza" jedna z najulubieńszych operetek grana będzie dziś, 21 bm. i jutro w niedzielę popołudniu. W operze tej wystąpi p. Szczewiński w roli Erwina. Jutro w niedzielę wieczór „Carmen" z p. Szafrańską w roli tytułowej.

Przygotowania do premiery operetki „Kakaowy stryjaszek" dobiegają końca. Opera ta wejdzie na afisz we środę, 25. bm. i będzie grana szereg razy z rzędu.

— Z Bagateli. Teatr „Bagatela" wystąpi w poniedziałek z komedyą popularnego pisarza i publicysty wiedeńskiego H. Bahra „Cudak" (der Unmensch). Reżyseryę prowadzi p. Węgierko, kreując równocześnie jedną z głównych ról. Obsadę sztuki tworzą PP. Andruszewska, Gorajska, Kolman, Malicka, Olska, Siekierzyńska, Skalska, Dobrzański, Fritsche, Hemowski, Solarski, Węgierko, Wesołowski, Wysocki.

Dziś w sobotę o 4 pop. „Damy i huzary" stale wypełniane przez dzieci i młodzież po cenach o 70 procent zniżonych.

W niedzielę pop. arcywesoła farsa francuska „Osiołkowi w żłoby dano".

— Dziś „Noc Humoru" Kabaretu Warszawskiego w Teatrze „Bagatela". Artyści teatrów warszawskich z R. Gierasińskim na czele wystąpią dziś o godzinie 11 wieczorem z najnowszym programem i repertuarem, będących obecnie największą atrakcyą Warszawy.

— Aktualna rewia Tomme'go odbędzie się w Bagateli dnia 28 w sobotę o godzinie 11.

— W Domku „pod Bagatelą" Maskarada Artystów Teatru „Bagatela" z artystycznem programem artystów wszystkich teatrów, z dwoma orkiestrami i specyalnie na ten cel udekorowaną salą odbędzie się w sobotę dnia 11 lutego. Tylko ograniczona liczba zaproszeń.

— Reduta prasy. Mimo zamknięcia zgłoszeń na redutę, wczoraj zjawiło się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy krakowskich wiele osób o zaproszenia. Komitet więc wyjaśnia, że dalsze zgłoszenia przyjmowane będą w poniedziałek podczas sprzedaży biletów w lokalu redakcyi „Czasu" przy ul. św. Tomasza 32 od godz. 6 wieczorem. Sprzedaż biletów i odbiór zaproszeń zgłoszonych już osób odbywać się będzie przez cały nadchodzący tydzień. Zaproszenia rozsyłane nie będą.

— III. Czarna kawa. Program niedzielnej Czarnej kawy został już ustalony. Wystąpią pp. prof. Grodzicka i Zofia Szrombówna, znane pianistki, które odegrają „Tańce Tatrzańskie" Paderewskiego. Pani M. Mściwojewska swoim pięknym głosem odśpiewa cykl aryi, zaś pani Szupp-Skrzyszewska, ceniona śpiewaczka operetkowa, odtworzy kilka utworów ze swego repertuaru. Prócz tego wystąpi p. Ordyńska, znana artystka teatru im. Słowackiego oraz Leon Wyrwicz rozśmieszy widownię swoimi doskonałymi „kawałami".

---o---

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota pop.: „Betleem"; wiecz.: „Czysty interes".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota pop.: „Damy i huzary"; wieczorem: „Upiory"; w nocy o godz. 11 „Noc humoru" R. Gierasińskiego.

REPERTUAR OPERETKI W FOLIES-BERGERE.

Sobota: „Księżniczka foxtrotta".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł. 39).

Sobota: Helena Filochowska „Wieczór na Wawel".

Nadesłane książki.

Zeszyt drugi „Biblii dla Młodzieży", obejmuje początkowych 25 rozdziałów księgi Genesis, z których pewna część (całych rozdziałów lub poszczególnych ustępów i zdań) ze względów pedagogicznych, jakoteż z powodu szczupłej ilości godzin, przeznaczonych w szkole średniej na naukę religii żydowskiej, streszczona w języku polskim. Zeszyt ten obejmuje materyał na jeden rok szkolny i stanowi pierwszą część obszerniejszej chrestomatyi, która ma podać w zarysie całokształt Pisma Świętego i służyć na podstawę przy nauce religii do poznania języka praojców.

Aby ułatwić tej części gimnazyalnej młodzieży żydowskiej, która z domu nie wyniosła znajomości języka hebrajskiego, poznanie Pisma Świętego w oryginale, oraz by wdrożyć innych do samodzielnego czytania Biblii, autor opracował słowniczek hebrajsko-polski, zawierający wyrazy i formy gramatyczne, które znachodzą się w tekscie, podanym przez niego w pierwszej części wyżej wymienionej chrestomatyi.

Słowniczek, bardzo starannie wydany pod względem typograficznym nakładem Drukarni Dziennikowej, wyczerpuje materyał w zupełności w zakresie morfologicznym i leksykalnym. Niewątpliwie odda on wielką przysługę młodzieży szkolnej i zachęci ją do samodzielnego czytania tekstu hebrajskiego, tembardziej, że niewielkie rozmiary poszczególnych liter alfabetu pozwalają jednym rzutem oka ogarnąć wszystkie wyrazy danej litery i ułatwiają wyszukanie odnośnego wyrazu czy formy gramatycznej. Byłoby pożądanem, by przy rzadszych wyrazach lub formach znajdowały się odnośniki do tekstu, zwłaszcza w stosunku, który obejmie całą chrestomatyę.

O ile zdołałem na wyrywki sprawdzić, słowniczek jest bez luki, tj. zawiera wszystkie wyrazy i formy gramatyczne. Przekład na język polski również trafny i wyczerpujący wszystkie znaczenia danego wyrazu w ustępach przytoczonych. Szczególną pieczołowitość poświęcił autor formom nieregularnym czasownika, który, jak wiadomo, stanowi jedno z najtrudniejszych partyi gramatyki hebrajskiej. Mamy tedy osobny spis trudniejszych form konjugacyjnych, w porządku, w jakim występują w tekscie chrestomatyi. Na zakończenie mamy tabelę konjugacyjną czasowników regularnych, której autor wprowadza nowożytny podział, odróżniając trafnie trzy rodzaje czynności: zwykły, wzmocniony i przyczynowy, oraz konjugacyi „Kal" czasowników nieregularnych, podzielonych na siedm klas, z których trzecia obejmuje dwie grupy.

Jak widać z powyższego zestawienia, autor nałożył dużo pracy i staranności w swój słowniczek i życzyć należy, aby mu danem było swoją publikacyę jak najprędzej doprowadzić do końca, by wreszcie młodzież szkolna dostała do rąk książkę, stojącą na wyżynie współczesnych publikacyi zagranicznych. **J. Reinold.**

---oo---

Z kraju.

Brzozów. Staraniem młodzieży zaistniała tu przed 2. miesiącami biblioteka żydowska. Mimo wysokich cen książek i mimo namiętnej kontragitacyi ze strony starej do niedawna wszechwładnej a obecnie bezsilnej kliki kahalnej, instytucya ta coraz bardziej się rozwija. Liczy ona obecnie przeszło 400 dzieł hebrajskich i polskich i około 100 czytelników. Jak na Brzozów jest to sukces wielki.

Skromny wieczorek ku czci Machabeuszów przyniósł przeszło 12000 mk. dochodu na f. n. Z inicyatywy J. D. C. urządzono osobną uroczystość machabeuszowską dla sierót zostających pod opieką tego komitetu, który dba gorliwie nie tylko o fizyczne ale także o umysłowe wychowanie swoich pupilów.

W bezpłatnie na ten cel nam oddanych salach tut. gminy odbył się dnia 8 bm. wieczorek uroczysty ku czci Dra Pinskera.

Obszerne sale nie mogły pomieścić tych wszystkich Żydów, którzy przyszli tłumnie, by uczcić pamięć jednego z najlepszych synów Izraela. Na program wieczorka złożyły się przemówienia p. Dra Samuela Herziga i Richtera i sztuczka „Mojsze Chajit", którą odegrali bardzo dobrze panie Kuflik, Stieber, Wielopolska i Wolfman i panowie Just, Israel Kuflik, Izak Kuflik, Lauer i Israel Wald.

Odśpiewaniem hatikwy zakończono piękną uroczystość.

Kielce. (Związek żydowskich kupców. Działalność klubu żydowskich radnych).

Nareszcie zrozumiało kupiectwo kieleckie potrzebę organizacyi i w ubiegłym miesiącu udało się dzięki staraniu młodszych sił odnowić stowarzyszenie żydowskich kupców, które od dwóch lat zawiesiło swą działalność. Zebranie konstytuujące, na którem było obecnych kilkaset kupców, miało charakter poważny i wskazało, że obecni zdają sobie sprawę z konieczności stworzenia organizacyi, któraby stanęła na straży zagrożonych interesów żydowskiego kupiectwa, zwłaszcza, że żydożercza agitacya „Rozwoju" znajduje w klerykalno-endeckiem mieście jakiem są Kielce, żywe echo.

Ubolwać jedynie należy, że przy podjętej już akcyi, znowu się wysuwa sprawy mniejszej wagi na pierwsze miejsce (jak ilość miejsc dla drobnych kupców w zarządzie), przez co się tylko utrudnia pracę i osiągnięcie pomyślnego rezultatu.

Spodziewać się należy, że nowo do życia powołane stowarzyszenie żydowskich kupców godnie zastępować będzie nie tylko wielkich kupców, ale całe żydowskie kupiectwo w Kielcach i wejdzie w ścisły kontakt z innemi podobnemi stowarzyszeniami w Warszawie i Krakowie, by działało w porozumieniu i łączności z niemi.

Istnieje w Kielcach klub radnych żydowskich, który liczbowo jest nawet dość silny i który ma reprezentować żydowskie społeczeństwo w Radzie miejskiej. Jednak niestety, jakkolwiek zasiadają tam nawet jednostki stojące na stanowisku narodowego żydostwa, klub radnych wcale swego zadania nie spełnia, gdyż panowie radni lekceważą sobie swoje obowiązki, absentują się na posiedzeniach Rady miejskiej i wcale nie strzegą interesów ludności żydowskiej. Z tego powodu zapadają stale na posiedzeniach Rady miejskiej uchwały, obarczające żydowskie społeczeństwo podatkami, zaś instytucye kulturalne i humanitarne żydowskie nie otrzymują żadnej subwencyi z funduszów miejskich, gdyż wszystko obraca się na chrześcijańskie instytucye i do tego antysemickie. Oburzenie społeczeństwa żydowskiego na klub radnych osiągnęło swój punkt kulminacyjny, kiedy Rada miejska uchwaliła kilkumilionowy podatek szkolny, który według projektu komisyi budżetowej ma być ściągnięty prawie wyłącznie od kupców i przemysłowców żydowskich, zaś obrócony na szkolnictwo wyłącznie nie żydowskie.

Prezes gminy wyznaniowej, który jest zarazem prezesem klubu radnych pod presyą opinii zwołał reprezentacyę poszczególnych instytucyi (nie wiemy dlaczego nie zwołano publicznego zebrania obywateli wszystkich, a nie kilku uprzywilejowanych) i tu zdał sprawę z dotychczasowej działalności, a raczej bezczynności klubu radnych. Choć szczupłe było grono wybranych słuchaczy, mimo to spotkali się radni z bardzo surową krytyką. Żądano by radni, nareszcie zdali sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, i by rozpoczęli politykę żydowską, a nie dali się wodzić na pasku rozmaitym antysemitom. Wyrażamy nadzieję, że radni wezmą sobie słowa krytyki do serca i zrozumieją, że mandaty otrzymane od społeczeństwa nie są tylko zaszczytam, ale połączone są z ciężkimi obowiązkami, które muszą bezwzględnie spełnić.

Elsche.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Polepszenie w przemyśle łódzkim. W ostatnim tygodniu przybyli do Łodzi kupcy z Wilna, Równego i Lwowa, którzy dokonywują większych zakupów towarów białych i lepszych wełnianych. W związku z powyższym odczuwa się lekkie ożywienie w handlu.

Według statystyki związku przemysłowców, dotyczącej uruchomionych warsztatów pracy w przemyśle bawełnianym, czynnych jest 97 proc., a w przemyśle wełnianym 56 proc. ogólnej ilości krosien.

Od kilku dni bawi w Łodzi sowiecka misya handlowa w osobie prezesa Gorczakowa i eksportów. Gorczakow zwiedzał fabryki łódzkie i konferował z przemysłowcami, z którymi zawierа tranzakcye bezpośrednio. Złożono mu dotychczas bardzo wiele ofert. Należności za tranzakcye mają być realizowane w walucie polskiej. Brane są pod uwagę tylko oferty towaru będącego już na składzie. Gorczakow interesuje się oprócz wyrobów przemysłu włókienniczego, także chemikaliami i wyrobami metalowymi. Dotychczas w tej dziedzinie tranzakcyi żadnej jeszcze nie przeprowadzono.

Na podstawie informacyi, zebranych u przemysłowców łódzkich, w związkach zawodowych i w Inspektoracie Pracy, sytuacya w Łodzi przedstawia się bynajmniej nie tak tragicznie, jak ją sobie wyobrażamy. Z wielkiego przemysłu włókienniczego, a właściwie z 76 większych firm, zatrudniających 43000 robotników wszystkie pracują: z pozostałych 756 zakładów przemysłowych, zatrudniających 79000 robotników, zaledwie 4 proc. nie pracuje. Co do Związku Krajowego to z 300 fabryk nie pracuje 8 lub 10.

Kredyt udzielony przemysłowi pod zastaw towarów przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, aczkolwiek udzielany z wielką trudnością i zaspakajający zaledwie minimalne potrzeby, jednak przyczynił się w pewnej części do uruchomienia niektórych fabryk wzgl. zwiększenia ilości dni roboczych. Jeśli w łódzkim przemyśle włókienniczym ilość bezrobotnych z powodu kryzysu nie przewyższa 4 proc. to na prowincyi nie jest gorzej, a nawet lepiej. Np. w Tomaszowie ilość bezrobotnych niewynosi całych 4 proc. Z ogólnej ilości 22 fabryk, wszystkie pracują, a mianowicie 11 fabryk po 3 dni w tygodniu, 7 fabryk 4 dni, a 3 fabryki po 5 dni. Fabryki pończoszniczе, które nie zawsze bardzo dobrze prosperowały, obecnie są czynne i zatrudniają przeszło 3000 robotników. Fabryki trykotaży znajdują się w gorszej sytuacyi, gdyż obecnie towar zimowy niema zbytu, zaś eksport trykotaży do Anglii ustał. Zaczęły natomiast te fabryki produkować letnie trykoty. Wogóle wśród sfer przemysłowych liczy się wiele na to, iż do połowy stycznia detaliści pozbędą się nagromadzonych towarów, zbierą gotówkę i poczynią większe zamówienia, co wpłynie niezawodnie na zwiększenie się ruchu wytwórczego.

Podwyższenie cen węgla i żelaza w Austryi. Austryackie fabryki żelazne podwyższyły od dnia 1 stycznia cenę drutu żelaznego o 35 proc., innych wyrobów o 30—50 proc. Ceny węgla podniosły się również o 30—50 proc.

Konferencya kolejowa w Rydze. Dn. 9 stycznia rozpoczęła się w Rydze konferencya kolejowa z udziałem przedstawicieli Łotwy, Polski, Czecho-Słowacyi w sprawie zaprowadzenia bezpośredniej komunikacyi kolejowej przez Dźwińsk między wspomnianemi państwami i Łotwą. Z Polską ustalona będzie bezpośrednia komunikacya pasażerska i towarowa z Czecho-Słowacyą — tylko pasażerska. Most na Dźwinie zach. pod Dźwińskiem oddany będzie do użytku na początku lutego.

FINANSE.

Delegacya drobnych kupców żydowskich w ministerstwie skarbu. Dnia 17-go bm. przedstawiła się pods. stanu w min. skarbu p. Markowskiemu, oraz szefowi departamentu dr. Wisenbergowi delegacya drobnych kupców żydowskich, która skarżyła się na nadmierne podatki dochodowe, nakładane na nich przez inspektorów podatkowych skutkiem czego w wielu wypadkach wymiar podatku przekracza majątek płatnika, obecnie zaś z związku z daniną drobni kupcy włączeni są do kategoryi kupców, co wysoce odbije się na ich zdolności płatniczej.

Podsekr. stanu p. Markowski po zapoznaniu się z całym dostarczonym mu materyałem oświadczył, o wydaniu zarządzenia wstrzymania podatku dochodowego. Obiecał również zaprosić do komisyi podatkowej przedstawicieli związku drobnych kupców, w sprawie zaś daniny obiecał również poczynić pewne ulgi.

Nowela do ustawy o podatku dochodowym. W ministerstwie skarbu pracują nad nowelą do ustawy o podatku dochodowym. Cechą tej noweli będzie obniżenie stawek podatkowych. Równocześnie projektowane jest wprowadzenie w b. Kongresówce podatku zarobkowego o typie, jaki istnieje w Austryi i w Niemczech, z tą różnicą, że nie będzie on progresywny, lecz proporcyonalny.

Dochód z Monopolu tytoniowego w Austryi. Monopol tytoniowy dał rep. czesko-słowackiej w r. 1921 — 600 milj. kr. cz. dochodu.

Działalność rosyjskiego Banku Państwa. „Krasnaja Gazieta" zamieszcza ogłoszenie banku państwa o otwarciu północno-zachodniej filii okrętowej, w którem powiedziane jest, że bank płaci aż do odwołania od rachunków bieżących od zwyczajnych 3 proc. miesięcznie, od wkładów z 10 dniowem wymówieniem — 5 proc. od wkładów terminowych — 5 proc. Wkłady na rachunki bieżące na termin określony przyjmowane są w sumach nieograniczonych i mają być wydawane bez ograniczenia sumy i bez przeszkód. Wkłady na rachunkach bieżących podlegają sekwestrowi tylko na zasadzie orzeczenia sądu i korzystają ze wszystkich gwarancyi, ogłoszonych w dekrecie rady kom. lud. Zmiana stopy procentowej w innych warunkach dla rachunków bieżących i bezterminowych może nastąpić tylko na 15 dni naprzód, a dla rachunków terminowych — dopiero po upływie terminu na jaki pieniądze były złożone. Informacyi dotyczących sum, złożonych na rachunek bieżący udzielać można tylko właścicielom sum, urzędom sądowym i śledczym.

Z giełdy.

Kraków, 20 stycznia.

Waluty zwyżkowały dziś w dalszym ciągu. Dolary poszły w górę o 200 punktów, franki fr. o 10 p., korony czeskie o 3 punkty, marki niem. o ¾ p., a w przekazach o 1 punkt. O przypuszczalnych przyczynach tej zwyżki mówimy na innem miejscu.

Na giełdzie akcyj ruch słaby przy kursach utrzymanych.

Giełda krakowska z dn. 20 stycznia 1921 r.

Walutyidewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (Banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3200·—	3400·—	3200·—	3400·—	
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	250·—	270·—	260·—	285·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	16·—	17·—	17·—	18·—	17·90
Korony austr.	—·40	—·43	—·40	—·43	42·—
Kor. czesko. sł.	53·—	56·—	55·—	58·50	58·50
„ węgierskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Akcye bankowe.			
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	650—680
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	700·—
Handl. Sp. akc. „Impex"	250·—	300·—	
„Polski Gleb" I-III em.	800·—	850·—	850·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	800·—	850·—	
Ziarsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Weleniewski I-III em.	5800·—	5900·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	1900·—	2100·—	2000·—
Warsz Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1300·—	1800·—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2050·—	2250·—	2150·—
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000	
„Górka" fabryka cementu	4500 —	5000·—	5000·—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8400·—	8700·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5150·—	5850	
Ska akc. przem. naft. i g.z.	—·—	[illegible]	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	[illegible]	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	[illegible]	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	[illegible]	
Polska Nafta	1650·—	[illegible]	2200·—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. ż. w Trzebini	3500·—	3700·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wyak.	2550·—	2750·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	8300·—	[illegible]	[illegible]

Kursa dewiz w Zurychu 20 bm. (... 2·62. (19 bm. 2·70) N. Jork 5·15· (5·15·—), Londyn ... (21·73), Medyolan 22·42 (22·45), Bruksela 40·30 (40·30). Praga 8·85 (8·70) Budapeszt 0·75— (0·68), Zagrzeb 1·75 (1·75), Bukareszt ——— (·———), **Warszawa 0·17. (0·18),** Wiedeń 0·16 (0·16) Austr. stempl. 00·9 (00·0) Paryż 42·02 (42·29). Holandya 188·50 (188·75).

Kursa dewiz w Paryżu z 20 bm. Weksle na Niemcy 67½, na Amerykę 12·19 , na Belgię 95.62 Holandyę 447·—, na Anglię 51·51—, na Włochy 52·57. Szwajcaryę 237·—. na Hiszpanię 182·25.

Kursa dewiz w Londynie z 20 bm. Weksle na Paryż 51·82—, na Belgię 53·57—, Szwajcaryę 21 . Holandyę 11·52—, Amerykę 422·55, Hiszpanię ... Włochy 96·75, na Niemcy 819·50.

Czarna giełda w Warszawie.

M. Warszawa. Na dzisiejszej giełdzie czarnej notowano dolary 3500, marki niem. 18.05, franki franc. 270, funty 18.000.

TELEGRAMY.

OBRADY RADY MINISTRÓW POD PRZEWODNICTWEM NACZELNIKA PANSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dziś o 4 popołudniu zebrał się komitet polityczny Rady ministrów w Belwederze i obradował pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. Z powodu wyjazdu Naczelnika Państwa do Spały — co nastąpi jutro — chodziło tylko o załatwienie najpilniejszych spraw z dziedziny polityki zagranicznej. Między innemi rozważano sprawę wileńską.

Wyjaśnienie ministerstwa skarbu w sprawie podatku od zarobków.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Poseł Diamand z polecenia swego klubu zwrócił się do ministerstwa skarbu z zapytaniem na jakiej podstawie rząd ściąga podatek od pracowników w wysokości 2 proc. od poborów bieżących płac. Ministerstwo odpowiedziało, że jest to jedyna droga, na której rząd może obniżyć horrendalny podatek dochodowy.

Gdyby rzeczywiście ściągnięto ten podatek według norm ustawowych, wywołałoby to silne rozgoryczenie, gdyż większość zarobków ogółu pracowników wpłynęłaby do kasy państwowej.

Banki będą pokrywały swe zapotrzebowania walut obcych ratami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dziś minister skarbu dr. Michalski zwołał zebranie przedstawicieli banków celem omówienia kwestyi walutowej. Na zebraniu tem postanowiono pokrywać zapotrzebowanie walut obcych ratami, by to zapotrzebowanie nie miało wpływu na kurs marki.

Niedotrzymanie umów przez kupców rosyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Niektóre firmy w Warszawie i Łodzi sprzedały towary kupcom rosyjskim, z tem zastrzeżeniem, że nabywcy wykupią transporty po przybyciu ich na granicę rosyjską. Tymczasem jak się okazało większość kupców nie wykupiła zamówionych towarów z powodu braku odpowiedniej waluty. Wobec tego wagony po kilkutygodniowym postoju na granicy wróciły do miejsc, z których zostały wysłane.

Pogłoski o dymisyi Lloyd George'a i Coursona.

Wiedeń. (AW). „Neues Journal" donosi z Londynu, że rozeszły się tam pogłoski, jakoby niebawem miała nastąpić dymisya gabinetu Lloyd George'a. Przyczyną dymisyi gabinetu ma być niezgoda w łonie ministerstwa.

Paryż. (AW). „Petit Journal" donosi, że w Londynie krążą pogłoski o mającej nastąpić dymisyi lorda Courzona. Jako jego następcę wymieniają lorda Derby byłego ambasadora angielskiego w Paryżu. Lord Derby uważanym jest za zwolennika Francyi.

Kronika telegraficzna.

M. Warszawa. (Telefonem) Poseł polski w Chrystyanii p. Kruszyński został mianowany posłem rządu polskiego w Rio de Janeiro.

Ryga. (A. W.) Konstytuanta łotewska wznowiła swe obrady. Na ich porządku dziennym znajduje się druga część konstytucyi, dotycząca swobód obywatelskich.

Moskwa. (A. W.) Rząd sowiecki wyśle na konferencyę w Genui Joffego i Rakowskiego.

Leafield. PAT. (Radio). Na konferencyi unionistów w Glasgowie kierownik unionistów Chamberlain zaprzeczył pogłosce, jakoby między liberałami a unionistami przyszło do niezgody. Również sprostował wiadomość, jakoby rząd miał zamiar rozpisać niebawem nowe wybory. Co do kwestyi irlandzkiej zaznaczył mówca, iż rozwiązanie jej stanowi bezsprzeczny tryuf obecnego rządu.

Rzym. (AW) Wedle „Secolo" zamierza Poincare pertraktować z Bononim w sprawie zawarcia osobnego układu francusko-włoskiego.

Paryż. (AW). „Journal des Debats" potwierdza wiadomość jakoby zapowiedziana na koniec stycznia konferencya w sprawie Bliskiego Wschodu miała zamiar zająć się również sprawą Galicyi Wschodniej.

Konkurs.

Tymczasowa Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Brzesku ogłasza konkurs na posadę

sekretarza

Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Brzesku.

Zajęcie od 3—5 po południu. — Warunki wedle umowy.

Kandydat adwokacki, ubiegający się o posadę, otrzymać może półdniową posadę w kancelaryi adwokackiej w Brzesku.

Podania, z podaniem warunków, należy wnieść do dnia 1 lutego b. r. na ręce przewodniczącego tymczasowego Zarządu Dra Aleksandra Deichesa, adwokata w Brzesku.

Objęcie posady może nastąpić natychmiast.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.